Nr. 68. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 23 Marca 1922. Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 5280 Mk | 2640 Mk | 1320 Mk | 440 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W Polsce: | | | | |
| z przesyłką pocztową | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W innych państwach | 7800 „ | 3900 „ | 1950 „ | 650 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

*Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.*

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:** Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9. Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

**Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4. Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.



# Kryzys praworządności

Kraków, 22 marca.

Dzienniki, które w dniu pierwszej rocznicy Konstytucji podniosły fakt, że wbrew wyraźnemu brzmieniu 126 artykułu tej konstytucji cały szereg różnorodnych ustaw nie jest jeszcze z nią uzgodnionych, i uderzyły z tego powodu na alarm, osiągnęły swój cel w zupełności. Celem tym zaś było nie co innego, jak obudzenie czujności społeczeństwa i spowodowanie dyskusji publicznej nad tą sprawą, tak niezmiernie doniosłą. Szło tu bowiem o kultywowanie instynktu praworządności w społeczeństwie i jego organach państwowych zarówno ustawodawczych, jak wykonawczych. Takiego zaś poczucia praworządności nie budzi się i nie umacnia, przemilczając zjawiska z zasadami jej tak sprzeczne, jak te obszernie omawiane, lecz przeciwnie ogłaszając je, opisując i poddając jak najbardziej bezstronnej dyskusji.

Że przy omawianiu tej sprawy niektóre dzienniki doszły nawet do wniosku, że w myśl konstytucji wszystkie ustawy nieuzgodnione z nią w ciągu skończonego terminu rocznego przestają obowiązywać, to był to wniosek pod względem logiki formalnej niewątpliwie słuszny, jakkolwiek z punktu widzenia ciągłości prawnej i niemożności stwarzania »vacuum« jurydycznego w całym szeregu pierwszorzędnych dziedzin życia przyjąć tego wniosku ani nie można, ani też nikt go poważnie do podjęcia nie zalecał.

Potrzeba jednak, aby opinja publiczna wiedziała i zdawała sobie sprawę, że między konstytucją a obowiązującemi ustawami zachodzą w wielu wypadkach jaskrawe sprzeczności i że ani w sejmowej komisji konstytucyjnej, ani w tych rządach, które od uchwalenia konstytucji ster państwa dzierżyły, nie myślano o tem, aby zgodnie z wyraźnem postanowieniem tejże konstytucji sprzeczności te usunąć. Jeżeli jednak sprzeczności, zachodzące między tą konstytucją a ustawami przed nią jeszcze w życie weszłemi, można przynajmniej zrozumieć i ostatecznie tak lub inaczej usprawiedliwić, to już zupełnie monstrualną i dla naszej kultury praworządności złowieszczą jest rzecz taka, że już po uchwaleniu i formalnem ogłoszeniu tej konstytucji Sejm uchwalał ustawy sprzeczne zarówno z duchem, jak z literą tej konstytucji. Za przykład niechaj tu posłuży ustawa o urzędzie kontroli państwa, która w głównych swych założeniach jest sprzeczna z konstytucją, a uchwalona została przez Sejm w trzy miesiące po uchwaleniu Konstytucji. Fakt ten świadczy najlepiej, jak bardzo szwankuje u nas kierująca myśl państwowa, jak dalece pozbawiona jest ona ośrodków kierowniczych stałych i działających według pewnych zasad i z niezmienną konsekwencją.

Na konwencie senjorów, który rozpatrywał sprawę tych sprzeczności, marszałek Trampczyński zaczął od postawienia kwestji, czy konstytucja jest tylko ustawą ramową, lub programem teoretycznym ustaw, które na jej podstawie mają być dopiero wydane, czy też sama jest ustawą obowiązującą? Już takie postawienie kwestji samo jest wielce charakterystyczne. Dotychczas bowiem żyliśmy wszyscy w mniemaniu, że w dniu 17 marca 1921 r. uchwaloną została uroczyście konstytucja prawdziwa a nietylko jakiś program konstytucji, czy coś w rodzaju pamiętnej zarówno z formy jak treści deklaracji konstytucyjnej, którą popisał się w swoim czasie rząd Paderewskiego.

Na szczęście dla logiki, senjorowie orzekli raz jeszcze, że konstytucja jest rzeczywiście obowiązującą ustawą, a nietylko jakimś programem dla przyszłego ustawodawstwa. Największe tedy niebezpieczeństwo, że konstytucja w rok po nadaniu jej nam, mogła być zabrana z powrotem nawet przez obywateli nie skosztowana, zostało w ten sposób zażegnane.

Pozostała druga trudność — owych sprzeczności. Tu konwent senjorów uciekł się do wypróbowanego w beznadziejnych sporach środka, mianowicie do zmiany — przesłanki. Orzekł mianowicie, że roczny termin dla żądanego przez konstytucję uzgodnienia sprzecznych z nią ustaw, zaczyna biec nie od dnia jej uchwalenia tj. 17 marca, lecz od dnia jej oficjalnego ogłoszenia tj. 6 czerwca 1921 r. Wprawdzie w artykule 126 konstytucji napisano we wszystkich jej wydaniach od pierwszego przez samego prezesa komisji konstytucyjnej, posła Dubanowicza, zredagowanego, że »w rok od uchwalenia« a nie od ogłoszenia ustawy, mają być uzgodnione i to nie w innej drodze, lecz ustawodawczej, to jednak przymknijmy nie jedno ale nawet półtora oka na tę może nazbyt swobodną interpretację zarówno wyrazów polskich, jak całych zdań w konstytucji. Pragnęlibyśmy tylko bardzo, aby w przyszłości wszystkie czynniki, za wykonanie konstytucji odpowiedzialne, postępowały w tem sposób, iżby tego rodzaju »interpretacje autentyczne« nie były potrzebne.

Ale nawet i ta interpretacja postanowień artykułu 126 nie rozwiązuje sprawy. Skoro bowiem miał słuszność przedmiotowo minister Steslowicz, twierdząc, że takiego ogromu ustaw nie można było zrewidować i przerobić w ciągu roku, to pytamy, jakim sposobem okaże się możliwem w ciągu dalszych tych trzech miesięcy, które w drodze omówionej wyżej interpretacji dla sprawy wytargowano zarówno od zdrowego rozumu, jak do poczucia prawa?

Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że podobnie, jak w ciągu roku tak i w ciągu pozostałych jeszcze trzech miesięcy, do nowego terminu, ustawy te nietylko w drodze ustawodawczej, jak chce konstytucja, lecz nawet chociażby w drodze tylko — projektodawczej uzgodnione z jej postanowieniami nie będą. Cóż to bowiem znaczy to uzgadnianie w »drodze ustawodawczej«? A no, nie znaczy ono nic innego, jak tylko przedłożenie Sejmowi na miejsce wszystkich sprzecznych z konstytucją ustaw nowych z nią zgodnych. W praktyce jest to zatem rozpoczynanie całej roboty ustawodawczej na nowo wraz ze wszystkiem, co do niej należy, więc ze sprawami partyjnemi, przesileniami rządowemi i niekończoną gadaniną w komisjach i na pełnych posiedzeniach Sejmu. Taka robota może trwać równie dobrze dziesięć lat, jak trzy miesiące.

W słusznem rozumieniu konsekwencyj uchwały konwentu senjorów prof. Jaworski proponuje utworzenie specjalnego Trybunału Konstytucyjnego, któryby miał za zadanie uzgadniać te ustawy definitywnie. Wprawdzie nasuwają się wątpliwości, czy nie zawiele tych różnych trybunałów u nas się stopniowo wytwarza, dalej czy kwestje tak rdzennie polityczne jak np. ustawy socjalne, agrarne itp. mogą być przekazane trybunałowi apolitycznemu, czy zgodzi się na to Sejm i czy znajdzie się rzeczywiście tak doskonale apolityczny trybunał, to jednak sama myśl prof. Jaworskiego jest niewątpliwie słuszną, że mianowicie potrzeba ulżyć Sejmowi pracy w jakiś sposób i nie składać na niego ciężarów, których dźwignąć notorycznie nie może.

—o—

# Expose premjera Ponikowskiego

**Warszawa,** 21 marca (PAT). Prezydent ministrów Ponikowski złożył w Sejmie następujące ekspose:

Wysoki Sejmie!

Szereg ważnych i terminowych prac z zakresu spraw zagranicznych a w szczególności konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich jaka się odbyła w tych dniach w Warszawie, nie pozwoliła mi dotychczas przedstawić się wraz z moim gabinetem Wysokiemu Sejmowi i zapoznać go **z programem prac, które zamierzamy przeprowadzić.** Program ten zresztą **nie jest nowy.** Polega on przeważnie na **kontynuowaniu tych wszystkich zapoczątkowań,** które podczas poprzedniego rządu, działającego pod mojem przewodnictwem, były prowadzone. Drugi mój gabinet, tak samo jak pierwszy, jest gabinetem **bezpartyjnym i pozaparlamentarnym,** to jest nie wyszedł z łona większości Wysokiej Izby. Zdaję sobie sprawę, że **jest to jego brakiem.** Skoro jednakże ponownie przeprowadzone próby utworzenia gabinetu parlamentarnego w takiej czy innej kombinacji stronnictw zawiodły, **gabinet pozaparlamentarny jest koniecznością,** do której sięgnąć potrzeba było, aby nie zostawić państwa bez rządu W początku tej konieczności państwowej podjąłem się na nowo uformowania rządu, a przystąpiłem do tego z większą otuchą, niż za pierwszym razem, bowiem w powierzeniu mi ponownie rządu muszę upatrywać pewnego rodzaju **aprobatę polityki bezstronności, umiarkowania i pokoju,** której starałem się służyć. Oczywiście mowa tutaj być może tylko o **zasadniczych linjach polityki rządowej,** gdyż nie było jeszcze i nie będzie pewnie takiego rządu, któremu nie możnaby było zrobić zarzutów co do spraw poszczególnych.

Przechodzę odrazu do tych zagadnień naszej polityki wewnętrznej, które **dominowały** czasu pierwszego mego rządu.

## POD ZNAKIEM NAPRAWY FINANSÓW.

Utworzony on został, jak Panowie pamiętają, **pod znakiem naprawy finansów państwowych.** Wierny temu założeniu rząd konsekwentnie zmierzał z jednej strony do **powiększenia źródeł dochodów,** z drugiej zaś do **zmniejszenia wydatków** przez stosowanie dalekoidących oszczędności. Uchwalenie daniny państwowej było tym **zwrotnym punktem,** który wykazał niezłomną wolę Sejmu i całego narodu do **poniesienia dla skarbu państwa daleko idących świadczeń.** Nie pozostało też ono bezskutecznem. Za parę dni, z okazji przedłożenia wysokiemu Sejmowi preliminarza budżetowego na rok 1922, wysłucha Izba szczegółowego sprawozdania p. ministra skarbu o **postępie, jaki w dziedzinie finansowej uczyniliśmy** w ciągu półrocza, ale i dziś mogę podnieść to, że wysiłek nasz dał pewne **realne rezultaty:** W pierwszym rzędzie wstrzymanie spadku **kursu marki** obniżającej się w lecie roku ub. z niepohamowaną szybkością i utrzymanie tego kursu przez długi okres prawie **na tym samym poziomie.** To sprzyjało **stabilizacji stosunków ekonomicznych kraju** i dopiero w ubiegłym miesiącu wskutek różnych przyczyn, a między innemi także wskutek **objawów przesilenia gabinetowego** kurs marki uległ pewnym niekorzystnym wahaniom. Mam nadzieję, że tak wcześnie po raz pierwszy przedłożony budżet, przyczem budżet ściśle i szczegółowo opracowany i wykazujący znacznie lepsze perspektywy niż w latach ubiegłych i że szereg środków zmierzających do wprowadzenia oszczędności oraz podniesienia dochodów, szybko wzrastające wpływy z podatków, wreszcie napływająca do kas skarbowych danina, przyczynią się do **powstrzymania chwilowej obniżki marki polskiej i sprzyjać będą dalszej jej stabilizacji.** Winno to wpłynąć na **zahamowanie wzrostu drożyzny,** dającej się odczuwać zwłaszcza ludności miejskiej i pod tym względem muszę zwrócić uwagę, że fala drożyzny, podnosząca się nieustannie od maja do października r. ub., nie opadła może, **ale zatrzymała się na miejscu.**

Dopiero **w ostatnich dniach** znów pod wpływem obniżenia się kursu marki polskiej, dała się zauważyć **tendencja do ponownego wzrostu drożyzny** na wiele artykułów. Najdotkliwiej pod tym względem dotknięte zostały **dwa województwa zachodnie,** które są w tej chwili ogarnięte ruchem strajkowym na tle ekonomicznym. Ruch ten jednakże, sądzę, **nie przybierze form ostrych i zagrażających bezpieczeństwu publicznemu i sądzę, że będzie szybko zlikwidowany** w drodze ułożenia przez obie strony takich warunków, które pozwolą pracownikom na wyrównanie niedoborów w budżetach rodzinnych, wytworzonych przez wzrost drożyzny. A jednocześnie nie utrudnią normalnego fungowania warsztatów pracy. Niewątpliwie jedną z warstw najbardziej odczuwających skutki drożyzny są **urzędnicy państwowi i oficerowie.** Polepszenie ich bytu jest **ciągłą troską rządu** i rząd stara się i starać się będzie polepszyć ich sytuację, jednakże musi liczyć się przy tem z niebogatym naszym skarbem.

## WALKA Z DROŻYZNĄ.

Walkę **z drożyzną rząd uważa za jedno** z naczelnych **swoich zadań.** Ostatnio zniżono taryfy przewozowe i cła na cały szereg artykułów pierwszej potrzeby. Wydano **zakaz wywozu jaj** i zamierzone jest **wzbronienie wywozu niektórych innych artykułów spożywczych.** Kary przewidywane za lichwę żywnościową **będą stosowane z bezwzględnością,** ale potrzeba zaznaczyć, że dla skuteczności całej akcji walki z drożyzną niezbędna jest **pomoc całego społeczeństwa.** Ono powinno organizować się w obronie interesu konsumentów zagrożonych nietyle przez wytwórców co przez cały łańcuch pośredników pasożytujących na organizmie ekonomicznym kraju.

## ZAPOBIEGANIE BEZROBOCIU.

Obok zwalczania drożyzny rząd ma przed sobą obowiązek **zapobiegania bezrobociu,** dającemu się odczuwać warstwom pracującym w mniejszym jednakże stopniu niż w wielu innych państwach. Kredyty przeznaczone dla ministrów robót publicznych, kolei żelaznych i spraw wojskowych, pozwolą w najbliższym czasie zatrudnić **przeszło 40 tysięcy robotników** bezpośrednio na robotach prowadzonych przez wskazane ministerstwa. Ponadto znaczne zamówienia rządowe, dane zwłaszcza fabrykom metalowym przez koleje żelazne, oraz zamówienia dla przemysłu włókienniczego **dostarczą pracy licznym robotnikom.** Braną też jest pod uwagę możliwość **udzielenia wydatnych pożyczek samorządom** dla prowadzenia inwestycyjnych robót w tych miejscowościach, gdzie bezrobotni nie znajdą zatrudnienia przy robotach państwowych. Z drugiej strony prawa uzyskane dotychczas przez rzesze pracujące **będą oczywiście utrzymane,** nawet rozszerzone przez wprowadzenie w życie niedawno uchwalonej **ustawy o pośrednictwie pracy,** przez dalsze organizowanie kas chorych, przez przygotowywaną obecnie ustawę o inspekcji pracy, o załatwianiu zatargów zbiorowych i o umowach zbiorowych, o ubezpieczeniu robotników na **starość i na wypadek bezrobocia** o opiece nad dziećmi itp.

## ROZWÓJ ROLNICTWA. — REALIZACJA REFORMY ROLNEJ.

Istotny środek polepszenia bytu warstw miejskich rząd upatruje także w takim **rozwoju rolnictwa,** któryby mógł zapewnić dostatnie wyżywienie całej ludności państwa. Warsztaty rolnicze zniszczone i zużyte przez długoletni okres wojenny **potrzebują odnowienia** przez dostarczenie im **taniego długoterminowego kredytu.** Już dotychczas udzielona pomoc gospodarstwom rolnym wpłynęła **na wielkie zmniejszenie się odłogów** i zwiększenie się inwentarzy żywych mimo zawleczenia ze wschodu zarazy księgosuszu, obecnie już **zwalczonej zupełnie.** Bardzo pocieszającym objawem dającym pomyślne nadzieje na zbiory w roku bieżącym jest fakt, że ozimin mamy **o 23 proc. więcej niż w roku poprzednim.** Obecnie rząd dokłada starań w celu dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych, których brak odbija się dotkliwie na wydajności naszych pól. Rząd realizuje jednocześnie **wielki plan reformy rolnej,** która znacznie posunęła się naprzód. Kontynuuje się także pracę w zakresie komasacji i regulacji serwitutów w pełnem zrozumieniu ważności tych spraw dla naprawy ustroju rolnego. Uważając przeprowadzenie reformy rolnej przez państwo za wynikające z ducha obowiązujących u nas ustaw, rząd dopuszcza pozatem **parcelację prywatną,** jednakże pod kontrolą nad osobami i instytucjami prywatnemi, prowadzącemi parcelację. Nadto pociąga parcelację prywatną do udziału w świadczeniach, mających na celu ułatwienie nabycia ziemi dla zasłużonych żołnierzy, inwalidów, bezrolnych i małorolnych. Zorganizowanie **Państwowego Banku Rolnego** ułatwi racjonalną realizację ogólnej reformy rolnej.

## SZEROKI PROGRAM INWESTYCYJNY.

Walcząc o uzdrowienie finansów państwa rząd w bieżącym roku nie rozwinął jeszcze w pełni **szerokiego programu inwestycyjnego,** jaki dla organizującego się państwa jest konieczny, niemniej przeto w budżecie tegorocznym uwzględnia najpilniejsze potrzeby, w szczególności budowę i przebudowę gmachów państwowych, budowę licznych szkół, budowę miesz-

---

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI.

# NAGA DUSZA

**(Odczyt jubileuszowy, wygłoszony w dniu 12 marca w sali Starego Teatru w Krakowie *).**

Czy wiecie, czem jest ogień?

Bo to przecież, co ogniem nazywamy, to tylko ordynarnem materjalnem oskorupieniem ognia — to, co dla nas ogniem — jest z natury rzeczy, — jako zjawa — ciemnością. Bo »istota«, jako taka, jest przeciwieństwem zjawy. Nasz ogień jest poza granicą naszych zmysłów w świecie nadnaturalnym — głuchą ciemnością.

Wiedzą o tem wszyscy, którym było dane w świętych ekstazach oglądać światło wiekuiste.

Bo wszelka materja jest ciemnością i dusza jedna tylko światłem. Światło nasze jest materjalne, a jako materjalne musi być ciemne. Bóg naszego światła, to książę ciemności — »princeps tenebrarum« — istotny Bóg nie jest materjalnym, więc nie może być dla nas jako nie materjalny światłem — musi być ciemnością, to znaczy jedynem i istotnem światłem.

A więc wszystko na odwrót.

Ciemnością dla jedynego światła, jakiem jest Bóg, i jego cząsteczka, duch ludzki, jest i nawet ten najczystszy, materjalny ogień, który świeci tak nieskończenie delikatnem światłem, że tylko rzadcy, najwięcej senzytywni ludzie je widzą, ciemnością jest nawet ta świetlana promieniejąca materja Crookesa, a nawet ten »OO«, który dusza nasza poprzez cielesną skorupę bezustannie promieniuje, nawet ten choćby i dziesięciorako wysubtelniony agregat Odu, substrat Ducha ludzkiego, jest jeszcze ciemnością wobec tego ognia, tego światła i blasku, w jakim Bóg w człowieku się przejawia.

A nigdy Bóg się inaczej nie objawiał, jak w świetle i ogniu. Wszelakie światło w kościele katolickim symbolizuje to jedyne żyjące światło — najczystszy, ostatni, z wszelkiej skazy oczyszczony objaw płynącej, płonącej, w blasku rozkwitłej materji, która przestała być materją i teraz pnie się w górę wzwyż poza wszystko, co jeszcze się »sobą« nazywało, ku nieznanemu, wiekuistemu, jedynemu wiekuistemu światłu, wobec którego wszystek ogień tu na ziemi — głuchą ciemnością.

Ogień jest »schechinah« Boga — Bóg zjawił się w ogniu, i zamieszkał w ogniu — ogień skradziony, nasz zmaterjalizowany ogień ziemski, choćby się nawet w ultrafioletowych promieniach przejawiał, to władztwo Boga ciemności — Lucyfera. Och jak piekielnie biedny ten skradziony ogień!

Trzeba tylko patrzeć na ogień innemi oczyma, jak temi bezdusznemi, obojętnemi, jakiemi przywykliśmy patrzeć na wszelką rzecz.

Cóż my o ogniu wiemy? — Jedyni, którzy o nim coś wiedzą, — okultyści, alchemicy — milczą — i z ciężkim trudem wykrada się im drobinki ich tajemnicy.

Ogień spoczywa choćby i w najświetlistszej naszej materji — wszystko, co jest materją jest grobem żywcem pogrzebanego ognia — i pod tym względem nie różni się człowiek w niczem od najtwardszego kamienia, jakim jest krzemień i djament. I w jednym i w drugim spoczywa głęboko ukryte serce ognia i trzeba wielkich wysiłków i wielkiej mocy, by to serce poruszyć, i zmusić je, by buchnęło płomieniem, i rozlało po przez opokę szkalistą lejący się strumień istotnego ognia-wody, jaki Mojżesz ze skały swą laską wykrzesał.

Wszelaka materja — czy ją nazwiemy kamieniem, czy też cielesną naszą powłoką, dusi, dławi, więzi, kiełzna najdzikszą torturą ogień — musi go więzić, bo inaczej pożarłby całe światy. Temsamem więzieniem dla ognia, jakiem jest krzemień, lub djament, całkiem temsamem, tylko stokroć razy gorszem, są zmysły w skorupce duszy — w cielesnej naszej powłoce — a dla ognia-duszy sromotniejszą katownią ciało człowiecze, aniżeli kamień.

Bo i z kamienia łatwiej wykrzesać płomień, to, co jest koroną, równocześnie najcudowniejszem kwieciem, owocem i chwałą gorącości, aniżeli z człowieka. Krzemień jest grobem niewidzialnego ognia — ale silne uderzenie starczy, aby to wybuchające kwiecie gwałtownego rozrostu gorącości na zewnątrz wytrysło — a na nic się nie zda walić choćby i najwściekléjszym taranem o serce ognia w człowieku: z jednego na tysiąc, a z dwóch na dziesięć tysięcy buchnie na chwilę płomień i w tej chwili zanika; grube ciężkie płyty materji, jak płyty grobowców nad nim się zamykają. A jeżeli gdzieś ten ogień się naszym zdumionym oczom ukaże, to jest to, jak gdybyśmy złodziejskiem okiem rzucili wzrok przez wąziutką szparę w całkiem inny, nieznany nam świat. Otóż ten ukryty, istotny ogień, więziony przez naszą cielesną skorupę, dławiony, duszony, torturowany przez nasze zmysły, miałem na myśli, gdym począł — 30 lat temu — o »nagiej duszy« majaczyć — o tem świetle, w które raz po raz w naszej jawie, naszem materjalnem świetle, — to znaczy w grubej głuchej ciemności — zakwitnie i znowu znika, a na odwrót dla naszego światła zmysłów jest spowite w najgrubsze opony ciemności.

»Naga dusza!«

Może nie było w całej współczesnej literaturze hasła, któreby było wywołało tyle nieporozumień, zaciekłych szyderstw, kpin, drwin, tanich i najtańszych, a przeważnie ordynarnych dowcipów. Nie było dość jadowitej śliny, którąby nie opluwano tej nieszczęsnej nagiej duszy, bo był to właśnie czas, w którym najordynarniejszy pozytywizm święcił swe przedśmiertne triumfy.

A jeżeli teraz z głębokim wstydem i uczuciem ciężkiego upokorzenia natrafiam w tym jubileuszowym roku na objawy serdecznej miłości i szacunku, to tem się jedynie pocieszam, że w owym czasie miałem odwagę głosić to hasło i to jedynie mnie wobec mnie samego rehabilituje, jeżeli teraz przyjmuję ten Wasz, przezemnie niezasłużony hołd dla mej twórczej trzydziestoletniej pracy.

Bo właśnie w tym czasie, w którym świadectwo zmysłów było jedynem kryterjum dla rzeczywistości, jąłem głosić, że świadectwo jest całkiem fałszywe, że człowiek coraz dokładniej odczuwa i w ciężkim lęku i przerażeniu uświadamia sobie, że jest więźniem.

Wie, nieomylną przeczuciową wiarą, że poza tem więzieniem swoich zmysłów, poza obrębem potęgi tych katowskich stróżów katorgi niedozwalających mu się z niej wydobyć — istnieje jakaś bezbrzeżna, niewysłowiona piękność, poza tym ordynarnym ogniem, na którą z tępem zniechęceniem patrzy, jakieś niepojęte światło wiekuiste, ale naprożno szarpie żelaznemi kratami więzienia, by się z pod panowania zmysłów wydobyć, wydostać się w to wiekuistem pięknem kwitnące państwo, które jest jego własnością, a które utracił — przez »grzech pierworodny«, jak poucza go Kościół — przez pychę i bunt, by się z Bogiem zrównać.

W każdym człowieku istnieje żywe i gorące wspomnienie! Nie wspomnienie, to już zbyt kategoryczne określenie, ale przeczucie, jak najjaśniejsze przeczucie — wyrażone w najpotężniejszym twórczym czynniku, to znaczy w Tęsknocie — przeczucie jakiegoś innego Bytu, przeświadczenie jakiejś tajemniczej piękności, przeolbrzymich ogromów niepojętych mocy, dla których żadne analogje w tem życiu nie istnieją, jakaś głucha pewność, że wszystko, co w tem życiu przeżywa, dawno był już kiedyś przeżył, tylko w całkiem innym blasku, innej głębi błogości i całkiem innej potędze odczuwania — układ barw, myśli, kształt całej koronki tutejszego życia przypomina mu, jak przez gęstą mgłę, jak w zamglonym zmroku coś, co już był kiedyś widział, tylko w całkiem innej jasności i nieporównanie spotęgowanem Pięknie i w stokroć wzmożonem bogactwie wzorzystości, ale naprożno sili się rozwiązać zagadki, które mózg jego bezwładny szarpią, naprożno smaga swój rozum najrozpaczliwszą pracą, by choćby na jedno z tysiąca pytań odpowiedź otrzymać. — Mózg okazuje się bezsilny i niedołężny: wokół nieprzebyte, grube mury, coraz grubsze, im usilniej je człowiek przebić się stara, ścieśniające się coraz więcej w miarę, jakby je człowiek rozszerzyć pragnął.

(C. d. n.)

*) Odczytu tego Jubilat początkowo nie przeznaczył do druku, stąd charakter jego jest poniekąd »improwizacyjny«. Uwagę tę zamieszczamy na życzenie autora. Przyp. Red.).

kań dla urzędników, usunięcie skutków ostatnich klęsk, spowodowanych przez powodzie, głównie w Małopolsce, regulację Wisły, jako najważniejszej linji wodnej, komunikacyjnej państwa, wydatną dalszą akcję odbudowy kraju, zasilenie taboru kolejowego parowozami i wagonami, organizację warsztatów kolejowych, przeprowadzenie nowej linji telefonicznej, łączącej Górny Śląsk z Warszawą itp. Wobec tego, że szeroka akcja inwestycyjna wyłącznie z funduszów państwowych **obciążyłaby nadmiernie budżet państwa**, rząd stara się zaangażować w tym kierunku **kapitał prywatny** zarówno krajowy jak i obcy.

Wielką troską dla rządu jest dążenie do rozwiązania palącej **kwestji mieszkaniowej w miastach**. Nie wchodząc w szczegóły, pragnę tylko podkreślić, że w ostatnich tygodniach przystąpiliśmy do ustalenia wytycznych, dla **akcji budowy domów mieszkalnych** i wydatniejszego uruchomienia przemysłu budowlanego, i o tem w niedługim czasie poinformujemy Wysoki Sejm.

W zarządzie kolejowym państwowym rząd będzie dążył przedewszystkiem do **uzyskania równowagi w budżecie eksploatacyjnym**. Jako środek prowadzący do tego celu, który przy sprzyjających warunkach gospodarczych w ciągu najbliższych lat powinien być osiągnięty, będzie rząd stosował w pierwszej linji **odpowiednią politykę taryfową**, zmierzającą do podniesienia dochodów przez ściąganie jak największej ilości przewozu zagranicznego na koleje polskie w drodze umów, przez odpowiednie stosowanie taryf transytowych oraz przez podtrzymanie eksportu zapomocą zniżonych taryf osobowych, powiększy się ilość przewozów handlowych, tworząc równocześnie podstawę do roli, którą winny odegrać w przyszłości polskie koleje państwowe, jako **arterje komunikacyjne między zachodem a wschodem Europy**. W najbliższym czasie zaczną się rokowania co do **uregulowania ruchu z państwami sąsiedniemi**. Do naprawy bilansu kolei rząd będzie dążył także przez **redukcję personalu, przez ujednostajnienie ustroju administracji kolejowej** i inne zarządzenia, zmierzające do uproszczenia manipulacji i podniesienia wydajności pracy. W sprawie ruchu pociągów, przewiduje się **znaczną poprawę**, dzięki wprowadzeniu z dniem 1-go czerwca br. **pierwszego stałego rozkładu pociągów osobowych** ułożonego na podstawie odbytej w Bernie międzynarodowej konferencji. — Rozkład ten będzie **uzgodniony z potrzebami sprawnej komunikacji z Górnym Śląskiem.**

### LIKWIDACJA OGRANICZEŃ WWOZU I WYWOZU.

Takiej polityce kolejowej sprzyjać będzie także **likwidacja wszelkich ograniczeń wwozu i wywozu** konsekwentnie przeprowadzana przez rząd polski w dziedzinie handlu zagranicznego.

### UNIFIKACJA DZIELNIC.

Zniesione też zostały **wszelkie wewnętrzne przeszkody** w międzydzielnicowej wymianie towarów, które wywoływały sprzeczności gospodarcze między poszczególnemi dzielnicami państwa. Proces **unifikacji** różnych dzielnic Rzeczypospolitej posunął się już daleko, zwłaszcza **w dziedzinie gospodarczej i administracyjnej.** Pozostały tylko **różnice w prawodawstwie.**

### POWRÓT UCHODŹCÓW.

Wielką uwagę społeczeństwo skierowuje obecnie **na powrót do kraju uchodźców** zarówno z zachodu jak i ze wschodu. Reemigracja Polaków z Westfalji i z Nadrenji dzięki życiowemu wyrobieniu przebywających tam naszych rodaków nie przybrała form bezplanowego powrotu do kraju. Przybywają raczej jednostki, które stają się **siłą motorową rozwoju przemysłu krajowego.** Gorzej przedstawia się repatrjacja ze wschodu, która odbywała się w fatalnych warunkach. Obecnie w sprawie repatrjacji ze wschodu **zostały już przezwyciężone największe trudności**, wynikłe z braku odpowiedniego pomieszczenia dla repatrjantów na miejscu ich nagromadzenia po przebyciu granicy, a głównie z niedostateczności urządzeń sanitarnych oraz braku łóżek szpitalnych i została w tym względzie dokonana **znaczną poprawa** i gdy na wiosnę repatrjacja przyjmie rozmiary równe zeszłej jesieni, zastanie Polskę wielokrotnie lepiej przygotowaną.

### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SANITARNA.

Walka z klęską w postaci tyfusu przywożonego z zakordonu, który dziesiątkował samych repatrjantów i przenosił się na mającą z nimi styczność miejscową ludność, stanowi **nieustanny przedmiot zabiegów rządu.** Wczoraj właśnie rozpoczęła swoje obrady w Warszawie **międzynarodowa konferencja sanitarna.** W doniosłej konferencji tej biorą udział **wybitni przedstawiciele prawie wszystkich państw europejskich** oraz delegaci Japonji. Rząd nie wątpi, że konferencja międzynarodowa da pomyślne wyniki.

### STOSUNEK POLSKI DO STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Poruszając wypadki ostatniej doby, nie mogę nie zatrzymać się na zmianie, zaszłej na stolicy apostolskiej. Smutek, jaki ogarnął Polskę na wieść o zgonie papieża Benedykta XV., **był odzwierciedleniem uczuć, żywionych przez nasz kraj**, a także przez ludność całą, dla tego, kto w dniach wielkiej wojny był symbolem i nieustannym głosicielem zasad powszechnego pokoju, miłości i zgody między narodami. Ale po dniach żałoby Polska doczekała się **dnia radości**, kiedy na opróżnioną stolicę papieską został wyniesiony pierwszy reprezentant stolicy apostolskiej w odrodzonej naszej Rzeczypospolitej, **wypróbowany nasz przyjaciel, były nuncjusz w Warszawie, arcybiskup Medjolanu, ks. kardynał Achilles Ratti**, który przybrał imię Piusa XI. Przed samem rozpoczęciem konklave, nie wiedząc, jak szczęśliwe dla Polski da ona wyniki, doręczyliśmy ówczesnemu arcybiskupowi medjolańskiemu **najwyższe odznaczenie Rzeczypospolitej Polskiej**, order »Orła Białego«. W odpowiedzi na to papież nadesłał na moje ręce list, w którym przesłał **serdeczne wyrazy dla Polski i błogosławieństwo** dla wszystkich jej poczynań. — Chciałbym tutaj zaznaczyć, że rząd pragnie, aby w najbliższym czasie **stosunek państwa polskiego do stolicy apostolskiej został ustalony i oparty na układzie konkordatowym**, którego zawarcie niewątpliwie nie nasunie trudności.

### WYTYCZNE POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

**W polityce zagranicznej Polska dąży do pokojowej stabilizacji wytworzonych po wielkiej wojnie międzynarodowych stosunków** i do umożliwienia na tej drodze **gospodarczej odbudowy Europy.** Tak zrozumiana nasza polityka zewnętrzna wykazać się może pozytywnemi rezultatami i posiada pod tym względem **wszelkie cechy trwałości i ciągłości.** — O pokojowym charakterze swojej linji politycznej, **odpowiadającym życzeniom całego narodu**, był ostatni rząd, tak głęboko przeświadczony, że, pomimo przesilenia gabinetowego, które zbiegło się z fazą najgorętszych przygotowań do konferencji w Genui, **nie wahał się wszczętą akcję w całej pełni bez zatrzymania dalej prowadzić.**

Stoimy dzisiaj w stosunkach międzynarodowych **pod znakiem konferencji genueńskiej.** Nie bedę tutaj z góry oceniać jej znaczenia. Podnieść wszakże muszę, że, niezależnie od tego, co przyniesie nam przyszłość, sama myśl konferencji genueńskiej zapewniła nam już pozytywne korzyści przez zainicjowanie względnie rozszerzenie naszej **współpracy politycznej i gospodarczej** z szeregiem państw obcych.

Na pierwszem miejscu przytoczyć należy nasze **współdziałanie z Francją**, które, dzięki uzupełnieniu pod względem gospodarczym i wprowadzeniu w życie sojuszu polsko-francuskiego, **stanowiącego podstawę naszej polityki zagranicznej**, stać się może w przyszłości tylko wydatniejsze i jeszcze bardziej serdeczne.

Nasze przygotowania do konferencji genueńskiej skierowały nas na drogę **ściślejszej współpracy w tym zakresie z państwami małej ententy.** Związani sojuszem i szczerą przyjaźnią z **Rumunją**, zbliżeni **z Czechosłowacją** dzięki układowi politycznemu, którego wprowadzenie w życie po wyrównaniu ostatnich różnic, pozwoli nam na szczere współdziałania z nią, dążyć będziemy do tego, aby **porozumienie, zainicjowane w Belgradzie** między Polską a małą ententą w zakresie spraw odbudowy gospodarczej Europy środkowej i wschodniej, wydało **konkretne i korzystne dla wszystkich rezultaty.**

Ostatnie dni przyniosły nam w wyniku zjazdu warszawskiego **układ polityczny, zawarty zbiorowo z Estonją, Finlandją i Łotwą**, normujący pomyślnie nasze stosunki z temi krajami i dający nam pewność przyjaznej i bezinteresownej, a nacechowanej duchem **pokojowym współpracy państw bałtyck. z Polską**, w sprawie gospodarczej odbudowy na wschodzie Europy. Rząd ma nadzieję, że Litwa, którą dzieliła od nas dotychczas nie tyle może istotna różnica interesów, ile uprzedzenia i nieżyczliwe dla nas podszepty, oceni pokojowe i zasadniczo względem niej przyjazne stanowisko Polski i wszedłszy na proponowaną przez nas drogę porozumienia, weźmie z czasem udział **we współpracy państw bałtyckich.**

Nasze stosunki **z Rosją i Ukrainą**, opierające się na traktacie ryskim, nie noszą i nosić z naszej strony **nie będą żadnych cech agresywności**, ani nawet uprzedzeń. Rząd polski jest zdania, że katastrofa gospodarcza, której ofiarą padł naród rosyjski, **dotyka całej Europy** i że wszystkie państwa przyczynić się winny do zapobieżenia tej katastrofie. Z racji swego geograficznego położenia Polska powołana jest naturalnie **do żywego w tej akcji udziału.**

Chciałbym wreszcie zaznaczyć, że stoimy przed ważnym momentem **definitywnego uregulowania sprawy naszych granic**, wobec oczekiwanego po ukończeniu rokowań genewskich **przejęcia przyznanej Polsce części terytorjum Górnego Śląska, oraz finalizującej się się sprawy wileńskiej.** Z objęciem Górnego Śląska nadejdzie chwila bliższego **unormowania ogólnych stosunków gospodarczych polsko-niemieckich.** Uregulowanie sprawy wileńskiej w ciągu ostatniego półrocza **radykalnie posunęło się naprzód.** Z forum Ligi Narodów, której szlachetne wysiłki nie zostały uwieńczone powodzeniem wskutek **nieprzejednanego stanowiska Litwy Kowieńskiej**, rozstrzygnięcie losu ziemi wileńskiej przeszło w ręce samej ludności tej ziemi.

Dążenie **do pojednania z narodem litewskim** przyświeca naszej polityce od pierwszej chwili wskrzeszenia państwa polskiego. Jednakże **zastrzec się musimy przeciwko sięganiu Litwy Kowieńskiej po ziemie, nie mające z nią nic wspólnego, ani pod względem etnograficznym, ani pod względem kulturalnym.**

### SPRAWA OŚWIATY NARODOWEJ.

Pragnę tutaj uroczyście stwierdzić, że zarówno w sprawie wileńskiej, jak i we wszystkich innych, **rząd stać będzie zawsze bezwzględnie na stanowisku ściśle konstytucyjnem. Konstytucja musi wejść w życie narodu, w krew każdego.**

Do tego wielkiego celu wychowania człowieka i obywatela musimy zmierzać przedewszystkiem przez **wszechstronne szerzenie oświaty.** Rząd zdaje sobie sprawę, że z chwilą, kiedy weszliśmy przy budowie naszego państwa w okres pracy pokojowej na jedno z najpierwszych miejsc wysuwa się **sprawa oświaty narodowej.** Ta świadomość rządu najlepiej uwidacznia się **w budżecie państwa.** Dążymy do stworzenia **szkoły narodowej** nietylko z języka, ale **przedewszystkiem z ducha.** Przystępujemy do budowy **licznych szkół powszechnych**, na co ze skarbu państwa przeznaczone będą **dwa miljardy marek.** Otwieramy w bieżącym roku **szereg nowych seminarjów nauczycielskich. Upaństwowiamy 13 gimnazjów.**

Świadomie odsunąłem omówienie **dziedziny oświatowej na** koniec. Nie dlatego, aby lekceważyć jej znaczenie, lecz przeciwnie, aby nadać jej **tem większą wagę.** We wszystkich sprawach, wyżej omawianych, istnieją większe, albo mniejsze różnice zdań. Niektóre zagadnienia wywołują wprost zasadnicze spory. A jedynie **kwestje oświaty są przez wszystkich w Polsce jednakowo oceniane. Tym zgodnym akordem** chcę zakończyć swoje przemówienie.

### O ZAUFANIE DLA GABINETU.

Gabinet nie wymaga, aby wszystkie stronnictwa tej Izby poparły program rządowy we wszystkich szczegółach. Prosimy tylko o jedno, **o zaufanie**, że rząd bezpartyjny, którému mam zaszczyt przewodniczyć, nie kieruje się względami innemi, jak **jedynie interesem państwa**, pewnie, że często interes państwa może być rozumiany w różny sposób, ale **istnieje jednak zasada**, którą w chwilach rozterki przekonaniowej warto sobie przypomnieć, zasada sformułowana w roku 1791 przez marszałka litewskiego Sapiehę, który, mając przekonania konserwatywne, niezgodne z postulatem konstytucji 3-go Maja, **w chwili decydującej zaprzysiężenia konstytucji**, zaznaczył: **»nie mam tyle miłości własnej, abym swoją opinję przedkładał nad zdanie tylu zacnych mężów i dlatego do przysięgi przystępuję«.**

Oby ten przykład znalazł w naszych czasach więcej naśladowców.

## Listy słowiańskie

**Z Jugosławji**, 15 marca.

Tak rzadko dochodzą nas korzystne dla Słowian wiadomości z pod zaboru włoskiego, że każdy szczegół tego rodzaju zapisuje się z prawdziwą przyjemnością.

Takie wiadomości nadeszły z Gorycji, z tej nieszczęśliwej Gorycji, która była terenem walk przez wiele miesięcy r. 1916 i 1917, uległa zupełnemu zniszczeniu, a kraj ją otaczający, który był jednym ogrodem i sadem, stał się pustynią z kamieniem na kamieniu. Oto Włosi widząc znaczną większość słowiańską nietylko po wsiach ale i po miastach, odstąpili od zamiaru przyłączenia Gorycji do okręgu widemskiego (Udine), a natomiast utworzyli z Gorycji autonomiczną jednostkę z własnym sejmem i rządem, i dołączyli do niej okręgi: postojeński (Adelsberg), idryjski i trbiski (Tarvis) ze stolicą Gorycą. Tym sposobem wytrącono broń z ręki nacjonalistom obu stron — słoweńskiej i włoskiej; lepiej niech te siły, wytężane i zużywane w walce bezwzględnej zwrócą się do pracy płodnej i potrzebnej dla kraju, gospodarczo bardzo zniszczonego. Idzie tylko o to, aby w sejmie większość podług statystyki ludności należała do Słowieńców. Tymczasem są usiłowania zatrzymania ordynacji wyborczej z czasów austrjackich i przyznania Włochom 20 a Słowieńcom tylko 19 mandatów. Czy ta większość włoska, oparta o rząd włoski dopuściłaby cokolwiek do uchwały, coby wychodziło na pożytek tylko Słowieńców — z góry można przewidziec. Autonomja byłaby pustym frazesem.

Mniej szczęśliwie kształtują się stosunki na Pomorzu chorwackiem. Oto Rjeka (Fiume) jest ustawicznie celem pożądań włoskich. Po nieudałej okupacji d'Annunzia rzucili się znowu 2 marca faszyści włoscy na miasto, popierani przez okręty wojenne włoskie, zmusili gubernatora do ucieczki i zrabowali miasto prawie doszczętnie. Kto mógł, schronił się do Suszaku, części miasta chorwackiej, i tym sposobem opustoszało miasto niegdyś ruchliwe, handlowe i zamożne. Jeżeli we Włoszech w ten sposób pojmują wykonanie układu w Rapallo i pozwalają szowinistom mieszać się do międzynarodowej polityki, mogą się doczekać niepożądanych zawikłań z Jugosławją, która zbyt cierpliwie znosi ciągłe zatargi i mieszanie się Włoch w sprawy nawet wewnętrzne państwowe. Od czasów wielkiej wojny całe wybrzeże Adrji od Rjeki po Kotor zagrożone jest napadami włoskiemi, jak o tem świadczą niedawne wypadki w Szybeniku i Spljecie.

Najsmutniejsza w tem wszystkiem to ta nieporadność rządu włoskiego, który pozwala na organizowanie band i napadanie miejscowości granicznych (np. Kastwa pod Rjeką). Skutki już widać — opustoszała nietylko Rjeka, ale przedewszystkiem Opatija (Albania), która z sąsiedniem Wołoskiem i Lowranem tworzyła taką piękną Riwierę, w tym czasie zapełnioną doborową publicznością. Włosi zagarnęli to chorwackie pobrzeże i sami o nie nie dbają, bo mają riwiery piękniejsze, a odebrali Jugosławji jedyne tego rodzaju miejscowości; Słowian skrzywdzili, a sami nie mają z tego żadnej korzyści. (rz).

## Codzienne lekcje ekonomji społecznej

Ze sfer konsumentów krakowskich piszą nam:

Istnieje powszechne mniemanie, że wieś obdziera ze skóry mieszkańców miast. Nie ulega wątpliwości, że wieś wyzyskuje bez skrupułu każdą konjunkturę, mimo to obdzieranie ze skóry mieszkańców miast odbywa się także przy wybitnym współudziale także innych czynników. Przykład pod postacią konkretnego wypadku będzie najlepszym, bo nie odpartym dowodem. Oto właściciel wsi pod Skalbmierzem, a więc w niedalekiej okolicy Krakowa, sprzedał w zimie bieżącego roku 100 kilogramów maku za 20.000 Mkp., a więc po 200 Mkp. za 1 kilogram. Przyjechawszy do Krakowa w tych dniach, zapytał autora niniejszych notatek, jaka jest cena sklepowa maku w Krakowie. Otrzymawszy odpowiedź, że cena maku w Krakowie dochodzi do 500 Mkp. za 1 kilogram, uczynił następującą uwagę: »Jacyś filantropi, pośredniczący pomiędzy producentem a konsumentem, obławiają się ponad wszelką miarę«. Rzeczywiście zysk dla pośrednika handlowego, wynoszący 150 procent, jest chyba wygórowany. Powie ktoś, że tych pośredników było dużo, a więc każdy z nich miał niewielki zysk, jak na dzisiejsze stosunki. Tak — to prawda, ale również prawdą jest że handel, w którym rej wodzi chmara pośredników, jest chory i to bardzo poważnie.

Oczywiście traci na tem głównie konsument, który wogóle przy każdej sposobności odgrywa rolę kozła ofiarnego. Znowu przykład. Wczoraj, we wtorek. Tylko szczęśliwi i bardzo zasobni nabywcy mogli zaopatrzeć się w wołowinę, której było bardzo mało. Skutkiem tego wzmógł się ogromnie popyt na cielęcinę. Wprawdzie mamy obecnie »sezon cielęciny«, więc cielęcina powinna być tania, ale tak bywało przed wojną, obecnie więc nastały inne czasy. Ponieważ ludzie zaczęli dopytywać się o cielęcinę, więc panowie rzeźnicy, korzystając z popytu, zaczęli »jure caduco« podwyższać ceny, mimo, że zapasy są wielkie, a więc i podaż dotrzymuje kroku popytowi. Ale garść rzeźników może każdej chwili ukrócić podaż w cichem porozumieniu się, zaś legjony konsumentów nie mogą się porozumieć, a zresztą muszą kupować. I nagle cielęcina stała się przedmiotem ruchu giełdowego. Znamy wypadek — z pewnością wcale nie odosobniony — w którym pewna gospodyni domu, zmuszona do kupienia jakiegobądź mięsa, zapłaciła za kilogram cielęciny 360 Mkp. Skarga o lichwę? Możliwa, a nawet wskazana ze względu na moralność publiczną. — Ale przychodzą protokoły, przesłuchiwania, rozprawy sądowe, a na to nie każdy ma dosyć czasu. Obdzierany konsument nawet nie krzyczy. — Płaci i czem prędzej ucieka do domu. Już nawyknął do tej roli.

Ludzie, nie znający się na tajnikach sztuki piekarskiej, utyskują, że bułki są miękkie, lepkie, jakby ugotowane, a nie wypieczone. Nawet przypalone z wierzchu bułki nie trzeszczą przy łamaniu. Skąd to pochodzi? Przyczyna jest bardzo prosta. Oto do mąki dodają piekarze zbyt wiele wody. Takie ciasto po wierzchu przypala się od gorąca, ale wewnątrz gotuje się, jak kluska. Ta domieszka ma przynajmniej tę zaletę, że jest nieszkodliwa. Albowiem zjadamy i wypijamy codziennie tyle szkodliwych, a nawet trujących domieszek, że przysłowie o końskiem zdrowiu należałoby przerobić na ludzkie zdrowie, a dla dokładności na zdrowie konsumentów miejskich. Bo są jeszcze na wsi ludzie, którzy piją mleko bez wody, jedzą masło bez topionego łoju, a kaszę bez domieszki pospolitego piasku wiślanego.

## KRONIKA

Kraków, 22 marca.

**WIOSNA.** Dnia 21 b. m. rozpoczęła się wiosna astronomiczna. Początek jej zaznacza się zrównaniem dnia z nocą, a trwa ona aż do czasu, gdy słońce na horyzoncie najwyżej się wznosi, to znaczy, gdy dzień jest najdłuższy. Na półkuli północnej początek wiosny przypada — jak wspomnieliśmy — na dzień 21 marca, a koniec na dzień 21 czerwca — Urzędowa wiosna nie powitała nas uśmiechem, przeciwnie, popsuła nam humor chłodem, śniegiem i deszczem. Ale te kaprysy marcowe rychło przeminą, a my już nauczyliśmy się cierpliwości i potrafimy pogodzić się z tym chwilowym losem.

**PRZYMUSOWE ŚCIĄGNIĘCIE DANINY.** — W myśl obowiązujących przepisów w sprawie nadzwyczajnej daniny państwowej, nieuiszczone w terminie raty daniny; mają być ściągnięte przez zarząd gminy przymusowo wraz z odsetkami zwłoki w wysokości 5 procent od sta miesięcznie. Ponieważ termin zapłaty pierwszej raty (połowy) daniny, podatku gruntowego, czynszowego i zarobkowego upłynął w Krakowie w dniu 15 bm., przeto magistrat wdraża równocześnie egzekucję przeciw płatnikom tej daniny, którzy w powyższym terminie nie uiścili zapłaty, w celu ściągnięcia zaległej raty daniny. Płatnicy, którzy przed wdrożeniem egzekucji uiszczą zapadłą już ratę daniny, uchronią się od płacenia wzmiankowanych wyżej kosztów egzekucyjnych, które są znaczne, na co magistrat zwraca uwagę. Restanci, którzy do końca marca b. r. nie uiszczą zaległych rat daniny, zapłacić muszą przy płaceniu ich w kwietniu, oprócz 5 procent odsetek zwłoki za marzec, odsetki zwłoki w takiej samej wysokości także za kwiecień.

**POŻEGNANIE MISJI FRANCUSKIEJ.** Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, wojskowa misja francuska z jen. Tronyo na czele, opuszcza na stałe Kraków w niedzielę, 26 b. m. Celem pożegnania wojskowej reprezentacji sprzymierzonego narodu, prezydent miasta Krakowa zaprosił przedstawicieli wszystkich sfer obywatelstwa naszego miasta do wzięcia udziału w uroczystem zebraniu, które odbędzie się w sobotę, 25 b. m., o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Rady miejskiej. W skład misji wchodzą: jen. Tronyo, oraz pułkownicy Vincent i Boulanger.

**SENATOR WŁOSKI W KRAKOWIE.** Wczoraj o godzinie 7 rano przybył do Krakowa z Warszawy b. włoski minister pracy, senator Abbiati, arbiter w toczących się obecnie w Poznaniu rokowaniach o rozdział sum ubezpieczeniowych między Polskę a Niemcy. Gościa włoskiego, który przybył do naszego miasta w towarzystwie sekretarza legacyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Jana Strzębosza, przywitał na dworcu starosta krakowski dr Bal w imieniu wojewody, oraz rotmistrz Pusłowski, skąd udano się po krótkim wypoczynku na zwiedzenie miasta. Po obejrzeniu kościoła Marjackiego i Wawelu, senator Abbiati złożył wizytę wojewodzie Gałeckiemu i inspektorowi armji jen. Szeptyckiemu, poczem w towarzystwie pp. starosty Bala, Strzębosza i hr. Raczyńskiego udał się na obiad do Grand hotelu. Po południu zwiedził p. Abbiati bibljotekę Jagiellońską i aulę Collegii novi, skąd wybrał się ponownie do kościoła Marjackiego, zachwycony pięknością świątyni. O godzinie 5 po południu podejmowali gościa hr. Raczyńscy, a wieczorem hr. Franciszkowie Potoccy. Senator Abbiati zamieszkał w hotelu Francuskim i dzisiaj rano opuszcza Kraków, udając się przez Wiedeń do Włoch.

**TOWARZYSTWO IM. DANTEGO ALIGHIERI** zawiązało się w Krakowie. Celem jego jest poznanie i pogłębienie znajomości literatury i kultury włoskiej. Do tego celu służyć będzie księgozbiór z dziedziny historji, literatury i sztuki włoskiej oraz odczyty i wykłady. Prowizoryczny zarząd Towarzystwa, składający się z pp. Zdzisława Morawskiego, prof. Fortunata Gianiniego, Zdzisława Jachimeckiego i Józefa Muczkowskiego, nawiązał już stosunki z pokrewnem Towarzystwem im. Dantego w Rzymie i ma zapewnioną pomoc w książkach i dziennikach włoskich, tak od rządu włoskiego, jak i tegoż Towarzystwa. Wkładka do Towarzystwa wynosi 200 marek rocznie. Osoby, pragnące przystąpić do Towarzystwa, zechcą się zgłosić do prof. dr Zdzisława Jachimeckiego (ul. Grodzka 47). Walne zgromadzenie członków odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia br.

**ECHA IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA.** Uroczysty wieczór ku uczczeniu imienin Naczelnika państwa odbył się w Krakowie w szkole inwalidów w obecności pułk. Habichta, oficerów i 400 inwalidów pod artystycznym kierunkiem prof. Ludwiki Grodzickiej. Przemawiał prof. Michalski, występowali artyści: pni M. Mściwojewska (śpiew), pni Grodzicka, Szrombówna, mały Staś Walenta (fortepian), p. W. Wilkosz (skrzypce), inwal. Karp (deklamacja) oraz chór i orkiestra inwalidów. Wieczór pozostanie na zawsze w pamięci słuchaczy.

**ODCZYT O »PIERWSZEM I DRUGIEM POWSTANIU«** górnośląskim wygłosił we wtorek dnia 21 bm. kpt. Jan Wyglenda, prezes powstańców górnośląskich. Mowca wykazał dążenia Niemców do sterroryzowania ludności polskiej na Górnym Śląsku i do wywołania powstań. Zwłaszcza nadzwyczajny komisarz rządu pruskiego Hoersing przy pomocy tajnych bojówek i gwałtów popełnianych, doprowadził gnębionych do samoobrony. Za piękny wykład publiczność nagrodziła prelegenta oklaskami. Między słuchaczami znajdował się jen. Stanisław Szeptycki ze swym sztabem. Wykład zagaił prof. Henryk Pachoński.

**KOŁO MIESZCZANEK T. S. L.** Dnia 27 lutego odbyło się walne zgromadzenie IX Koła mieszczanek krakowskich Tow. Szkoły Ludowej im. królowej Jadwigi w obecności delegata głównego Zarządu T. S. L. p. dra Struczewskiego. Praca Koła rozwijała się — jak podnosi sprawozdanie — w dwóch kierunkach, a mianowicie Koło urządzało pogadanki i odczyty, obok tego zaś zbierało fundusze na urządzanie wyższych kursów religijnych dla inteligencji, tudzież fundusze na szkoły kresowe. Na oba te cele złożyło Koło po 5000 mk. Na mający powstać Dom poprawy dla chłopców złożyło Koło kwotę 535.129 mk. W pracy około zbierania grosza na Dom poprawy pomagała dzielnie wojskowość: Garnizon w Cieszynie przysłał na ten cel 37.100 mk., dalej składały szkoły, zakłady, jak: gazownia, elektrownia, rzeźnia miejska, »Jedność«, »Eshape« ze Lwowa, Komisarjat dworca kolej. w Krakowie, O. Marjan Kapucyn, SS. Bernardynki. Ks. biskup Rhode z Ameryki złożył kwotę 100.000 mk. Prócz tego płynęły pieniądze z drobniejszych składek, z festynu urządzonego w Parku Krakowskim, z przedstawień dla dzieci i zabaw, urządzonych w domu prywatnym. Na wniosek komisji kontrolującej walne zebranie udzieliło dotychczasowemu zarządowi i wydziałowi Koła absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru zarządu na rok bieżący. Przewodniczącą wybrano jednogłośnie dotychczasową przewodniczącą p. Anielę Koszową, oraz wydział w dotychczasowym składzie.

**CHLEB Z DODATKAMI.** W ostatnich dniach przyniesiono do miejskiego Urzędu zdrowia w Krakowie bochenek chleba, zakupiony w piekarni Karpela Pacanowera w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej 40, który to chleb zawierał w sobie robactwo. Miejska pracownia chemiczna, badając skierowany do niej produkt, znalazła w odłamku chleba zapieczone karakony.

Pracownia chemiczna miejska badała następnie chleb, pochodzący z piekarni Bornsteina Suessmanna przy ul. Kościuszki 2. Badanie wykazało liczne zanieczyszczenia które były widoczne w pieczywie nawet gołem okiem. Chleb ten został wypieczony z kilku rodzajów mąki.

W obydwu wypadkach, sprawy skierowano do prokuratorji państwa.

**CZARNA RĘKA.** Chęć łatwego sposobu dojścia do pieniędzy naprowadza rzezimieszków krakowskich na coraz nowe pomysły i fortele. Przed kilku tygodniami Izrael Kohn, właściciel realności przy ul. Wąskiej 12 i właściciel składu skór pod firmą »Crupon«, otrzymali tajemniczy list z podpisem »Czarna ręka«. Nieznany autor listu domagał się od obydwu adresatów złożenia miljona marek w oznaczonem miejscu, a mianowicie w rynnie przy budynku szkoły inwalidów na ulicy Wąskiej. Zaznaczono równie, że pieniądze mają być starannie opakowane w ceratę, aby ich deszcz nie uszkodził. Żądanie swoje motywował autor listu w ten sposób, że obaj adresaci mają około 50 miljonów mk. majątku, nie poniosą więc wielkiej szkody, jeżeli na cele »Czarnej ręki« złożą »zaledwie« 1 miljon marek. Pieniądze miały być zdeponowane w rynnie najpóźniej do 20 bm., w przeciwnym bowiem razie obaj adresaci poniosą śmierć. Zawiadomiona o tajemniczym liście policja, wszczęła zaraz poszukiwania za członkami owej »Czarnej ręki«. Dochodzenia zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem, gdyż urzędnikom wywiadowcom policji pp. Dmytryszynowi i Włodyce udało się wyśledzić autorów listu, którymi są: Michał Korczyński, lat 24 z Zakliczyna i Antoni Fortuna, lat 25, z Maniowy, obaj bez zajęcia. Aresztowani przyznali się w śledztwie, że powzięli zamiar przyjścia w posiadanie większej gotówki, celem założenia sobie interesu i w tym celu chwycili się opisanego powyżej sposobu.

**ARESZTOWANIE SPRAWCY WŁAMANIA DO KONSUMU.** W związku z kradzieżą dokonaną przed kilku dniami w konsumie robotniczym »Postęp« na Nowej Wsi przy ul. Kazimierza Wielkiego, aresztowano znowu w dniu wczorajszym jednego z dalszych sprawców owego głośnego włamania. Jest to 16-letni Józef Kuciel, wyrobnik z Krakowa.

**KRADZIEŻ GARDEROBY.** Pod zarzutem kradzieży garderoby wartości 80.000 mk. na szkodę Zofji Batko, zamieszkałej w klasztorze Albertynek przy ul. Krakowskiej 47, aresztowano wczoraj wyrobnika Nikitę Szurylę, lat 39, rodem z Denysowa.

**FATALNE RĘKAWICZKI WIZYTOWE.** Policja zajęła się niejakim Władysławem Jaworskim, lat 18, ze Zgłobia, który w sklepie kupcowej Marji Lacheczyk przy ul. Długiej 14, ściągnął z lady jedną parę rękawiczek wartości 1.000 marek. Jaworski tłumaczył się, że miał iść na ważną wizytę i potrzebował koniecznie rękawiczek.

### KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**ODCZYT** na temat »Zagadnienie Górnego Śląska« wygłosi prof. dr A. Kłodziński w Muzeum przemysłowem (Smoleńska 9) dnia 22 bm., tj. we środę o godz. 7 wieczór.

**KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO** rozpocznie się 28 bm. w Muzeum przemysłowem. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Dyrekcja Muzeum Smoleńska 9, w godz. od 10—2.

**OSADNICY WOJSKOWI** we wschodniej Małopolsce, którzy dotąd nie otrzymali względnie nie zabezpieczyli sobie materjału budowlanego w powiatowych ekspozyturach odbudowy, zechcą się bezzwłocznie zgłosić w Referacie osad żołnierskich Komendy korpusu Nr VI we Lwowie (ul. 3 Maja 19).

**POPIS MUZYCZNY.** W Zakopanem odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. popis uczniów filji Instytutu muzycznego pod kierownictwem p. Klary Czop-Umlaufowej. W programie klasy fortepianu, śpiewu, muzyki kameralnej, chóry dzieci i gimnastyka rytmiczna. Dochód na zakopiańską bursę gimnazjalną.

## Z kraju i ze świata

**MEDALE NA CZEŚĆ ROCZNICY KONSTYTUCJI.** Pisma warszawskie donoszą: Dnia 17 bm. wręczone zostały Naczelnikowi państwa i marszałkowi Sejmu dwa złote medale, wybite na pamiątkę uchwalenia konstytucji. Prześliczna płaskorzeźba dwustronna, wykonana przez prof. Jana Raszkę, utrzymana jest w tonie malarskim i ujmuje świetnie w stylowej i wysokiej formie artystycznej ideę konstytucji. Na jednej stronie medalu widzimy, jak chłop, robotnik i inteligent składają u stóp Królowej Korony polskiej pergamin z uchwałą konstytucyjną i otrzymują z jej rąk berło, to jest symbol władzy, by mogli rządy po myśli konstytucji nad narodem sprawować. Na drugiej stronie widzimy skutki tych rządów, mianowicie dwa ule, jako symbol pracy, która w ramach praw może swobodnie się rozwijać i wydaje piękne owoce. W złocie wybito wszystkiego trzy sztuki tego medalu, zaś w srebrze 50 sztuk. Nadto wybito pewną liczbę medali w bronzie.

**DR ADOLF CZERNY,** znany przyjaciel Polaków, przydzielony do poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie, przybył już do stolicy. Dr Adolf Czerny rozpoczyna w Wolnej Wszechnicy w Warszawie cykl wykładów pt. »Rozwój literatury i myśli czeskiej w XIX i XX wieku«.

**CIĘŻKIE WYKROCZENIE STRAJKUJĄCYCH W POZNANIU.** Dnia 16 bm. około godz. ½11 przed południem grupa strajkujących robotników wpadła do oddziału V fabryki akcyjnej H. Cegielskiego. Zwiedzili się tam warsztaty fabryczne. Strajkujący robotnicy ujrzeli tam dyrektora tej fabryki, inżyniera Władysława Zdanowicza, a sądząc, że p. Zdanowicz agituje przeciwko strajkowi, znieważyli go czynnie i ciężko pobili. Gdy inż. Zdanowicz wyrwał się z rąk robotników i zaczął uciekać, napastnicy obrzucili go kawałami żelaza. Jeden z nich uderzył inż. Zdanowicza w nogę tak silnie, że spowodował złamanie nogi, z której kość wydostała się na zewnątrz. Inż. Zdanowicza musiano odwieźć do szpitala miejskiego.

**DANINA WE LWOWIE.** „Dziennik Ludowy" podaje, że do dnia 20 marca br. złożyli mieszkańcy m. Lwowa na poczet daniny kwotę ponad 560 miljonów marek.

**PLAC PIŁSUDSKIEGO WE LWOWIE.** Z okazji imienin Naczelnika państwa odbyło się przemianowanie placu Halickiego na plac Józefa Piłsudskiego. Przybito 19 b. m. na tym placu nowe piękne tablice, ozdobione zielenią.

**STRAJK ZECERÓW WE LWOWIE TRWA.** Ze Lwowa donoszą 21 bm.: Strajk zecerów trwa w dalszym ciągu. Sytuacja polepszyła się o tyle, że pracownicy zecerscy wyrazili swą zgodę na poddanie sprawy swego sporu z pracodawcami sądowi rozjemczemu.

**NIEBEZPIECZEŃSTWO DROŻYZNY MIĘSA.** Ze Lwowa donoszą: W sobotę odbyło się we Lwowie posiedzenie komisji aprowizacyjnej. Po referacie r. m. Laskownickiego, który przedstawił obecny stan aprowizacji we Lwowie, dyrektor rzeźni wykazywał, że jeżeli rząd nie cofnie zezwolenia na wywóz mięsa z Małopolski za granicę, to cena jednego kilograma mięsa wieprzowego wzrośnie przed świętami do 1.500 Mkp. Uchwalono wnieść protest przeciw pozwoleniom na wywóz za granicę jakichkolwiek środków żywności, a nadto z całym naciskiem domagać się od rządu, aby cofnął pozwolenie wywozu po 1 kwietnia 500 wagonów jaj za granicę i utrzymał w mocy dotychczasowy zakaz wywozu jaj.

**RABUNKOWE MORDERSTWO.** Ze Lwowa donoszą 20 bm.: Wczoraj zrana bandyci obrabowali i zamordowali Wolfa Korba, handlarza z Gródka Jag. w drodze do Lwowa.

**ZAMORDOWANIE LEŚNICZEGO.** Ze Lwowa telefonują nam: Onegdaj w lasach niepołomickich bandyci zamordowali leśniczego Stefana Zieleńskiego. Jest to już drugi wypadek zamordowania leśniczego w Niepołomicach.

**CHOROBA LENINA.** »Neue Freie Presse« donosi z Berlina, że profesor dr Klemperer został powołany

przez rząd rosyjski do łoża chorego Lenina. Wedle pogłosek, Lenin ma być chory na nerki.

DŻUMA pojawiła się w gub. saratowskiej.

KATASTROFA OKRĘTU ROSYJSKIEGO. »Intransigeant« dowiaduje się, że w porcie Trapezunt wyleciał w powietrze okręt rosyjski, naładowany amunicją dla rządu angorskiego.

ŚLUB panny Marji Heynar, córki dyrektora okręgu skarb. w Nowym Sączu z panem Włodzimierzem Hruszkiem, właścicielem dóbr i b. majorem ułanów, odbył się dnia 20 lutego 1922 w kościele OO. Jezuitów w Nowym Sączu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2158 Prof. Józefowi Brzezińskiemu 26 kurs ogrodniczy 19 marca 1922; 2159 Urząd miejski Tuszanowiec; 2160 Komisja gospodarcza min. spraw wojsk. (1921-1922); 2161 Rada gminna w Krzyżu Zielonym; 2162 Wydział powiatowy Trembowla; 2163 Nadinspekt. Józefowi Sikorskiemu, komendantowi policji m. Warszawy, urzędnicy Komendy 19 marca 1922; 2164 Miasto Stryj — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę; Pozatem Komisja gosp. M. S. W. złożyła na cele odbudowy Zamku 2500 mk.

ZMARLI.

— Józefa z Kronów Stachurska. W poniedziałek dnia 20 bm. zmarła w naszem mieście śp. Józefa z Kronów Stachurska, wdowa po przemysłowcu i obywatelu z Kaliskiego. Urodzona w 1843 r., resztę życia spędziła w Krakowie, zachowując do ostatniej chwili, pomimo ciężkiej niemocy, pogodę ducha i siłę charakteru, pozostawiła też szczery żal u wszystkich, kto tylko miał możność z nią się zetknąć. Zmarła osierociła syna mr. Stanisława Stachurskiego w Bydgoszczy, oraz trzy córki, z których Marja jest żoną znanego w Krakowie redaktora Sylwerjusza Chmurkowskiego.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek 23 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

— Dr Kazimierz Ściborowski, starszy lekarz powiatowy w Brzesku zmarł dnia 19 bm. Urodzony w Wilanowie pod Warszawą dnia 15 marca 1864, wstąpił śp. zmarły po ukończeniu studjów medycznych i uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich do państwowej służby sanitarnej w r. 1890. Służąc kolejno przy namiestnictwie, starostwach w Limanowej, Jaśle, Brzozowie i od przeszło lat 15-tu w Brzesku, zyskał sobie dzięki niestrudzonej pracy szacunek i uznanie u przełożonych. Zmarły osierocił żonę Olgę z Horodyskich i czworo dzieci.

Pogrzeb śp. Kazimierza Ściborowskiego odbył się dnia 21 bm. w Brzesku. W pogrzebie wzięli udział, oprócz najbliższej rodziny: wojewoda krakowski dr Gałecki, starosta Hanki, wyżsi urzędnicy województwa i starostwa, delegacje z powiatu oraz liczna publiczność. Nad otwartą mogiłą przemówił komisarz starostwa Aleksander Jasiewicz.

— Tomasz Paprocki, obywatel i starszy cechu szewców w Radomiu, zmarł 18 bm. Zmarły brał żywy udział w zjazdach w Krakowie, Warszawie i Poznaniu.



TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj »Dzieci ziemi« Bittnera z pp. Bednarzewską, Kluską, Modzelewską, Komasówną, Ordyńską, Szymborskim, Niewiarowiczem, Kamińskim i Malinowskim. Jutro wraca na afisz komedja Niedzyńskiego »Czysty interes«. W sobotę po południu »Straszne dzieci« Bestworowskiego. Najbliższą nowością repertuaru będzie utwór belgijskiego autora Vanzype, ujmujący konflikt małżeński na tle rewizji idei przed i powojennych. »Siejba«, to symboliczny tytuł tego utworu, mającego w tendencji szlachetne hasła dźwigania ludzkości z rozbicia wojennego. »Siejba« wejdzie na afisz w przyszłym tygodniu.

OPERA I OPERETKA. P. Stefanja Dąbrowska, która na pierwszych dwóch występach w operetce »Amor w śniegu« zdobyła sobie swym fenomenalnym tanecznym talentem, poczuciem muzycznem i rytmicznem, spotkała się z nadzwyczajnem przyjęciem krytyki i publiczności — wystąpi dziś we środę 22 bm. po raz trzeci. Jutro we czwartek, 23 bm. po dłuższej przerwie wystąpi w roli Cavaradossiego w »Tosce« p. Leon Cortilli, ulubieniec krakowskiej publiczności.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Osaczony dom«, sztuka w czterech aktach Piotra Frondaie, grana jest codziennie.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. We środę wystąpi po raz drugi Loda Rogińska w »Księżniczce foxtrotta«. W dniach najbliższych dana będzie nowość »Szpera«, operetka Roberta Stolza, dostosowana do stosunków krakowskich. Dość wymienić, że akcja rozgrywa się w jatkach Dominikańskich, przed bramą na ul. Karmelickiej i na zabawie »gałganiarzy« w Starym Teatrze, aby tej miłej operetce wróżyć długie powodzenie.

KONCERT. W piątek, 24 bm. w sali Starego Teatru odbędzie się koncert staraniem Stowarzyszenia akademickiego »Odrodzenie«. Udział w koncercie wezmą p. Stanisława Dagmar-Paczowska, prof. Jan Wołowski, p. Pepito Arriola, prof. St. Lipski, Chór akademicki. Czysty dochód przeznaczony na cel dobroczynny. Początek o godz. 8 w. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

ALMA MOODIE, sławna skrzypaczka, rodem z Australji, wystąpi u nas w sobotę 25 bm. Przed kilku dniami koncertowała Moodie we Wiedniu i Berlinie, gdzie jej gra wzbudziła ogólny podziw i niezwykły entuzjazm, albowiem była nietylko ostatnim wyrazem techniki, lecz odznaczała się zaletami, jakiemi poszczycić się mogą tylko najwięksi mistrzowie gry skrzypcowej.

PEPITO ARRIOLA, światowej sławy nadworny pianista, wystąpi na poranku symfonicznym w niedzielę dnia 26 bm. i odegra koncert Beethovena Es-dur z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Z. M. P. Bilety na powyższą wspaniałą audycję są już do nabycia w firmie Leserkiewicz (plac Szczepański, obok Starego Teatru).

CARMEN OSSORIO, 11-letnia fenomenalna pianistka hiszpańska, wystąpi na niedzielnym poranku symfonicznym dnia 26 bm. w Starym Teatrze i odegra z orkiestrą symfoniczną koncert Beethovena C-moll.

MITJA NIKISCH, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, którego pojawienie się na naszej estradzie koncertowej wywołało zrozumiałe zainteresowanie, reprezentuje chlubne tradycje szkoły Liszta. Znakomity pianista znany jest od szeregu lat z interpretacji arcydzieł klasycznych, jak i kompozycyj nowszych, stąd Chopin, Schuman i Brahms, mają w nim, takzamo jak Beethoven i Schubert mistrzowskiego wykonawcę.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 22 bm.: »Dzieci ziemi«.
Czwartek, 23 bm.: »Czysty interes«.
Piątek, 24 bm.: »Matka«.
Sobota, 25 bm. po poł.: »Straszne dzieci«, wieczorem »Mizantrop«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Środa, 22 bm.: »Amor w śniegu«.
Czwartek, 23 bm.: »Tosca«.
Piątek, 24 bm.: »Amor w śniegu«.
Sobota, 25 bm. po poł.: »Królowa cyrku«; wieczorem »Rigoletto«.
Niedziela, 26 bm. po poł.: »Odmłodzony Adolar«; wieczorem »Halka«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 22 bm.: »Osaczony dom«.
Czwartek, 23 bm.: »Osaczony dom«.
Piątek, 24 bm.: »Osaczony dom«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 22 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.
Czwartek, 23 bm.: »Szpera«.

# Ze sportu

Kraków, 22 marca.

WYNIKI ROZGRYWEK O MISTRZOSTWA OKRĘGOWE W POLSCE:

**Warszawa.** Warszawianka—W. K. S. 4:4; Korona—A. Z. S 3:2.

**Lwów.** Pogoń—Lechia 7:1.

**Poznań.** 5 marca: Pogoń—Stella (Gniezno) 6:0, Warta—Ostrowia (w Ostrowie) 4:1; Unja—Sokół (w Toruniu) 1:6. 12 marca: Pogoń—Sokół (w Toruniu) 2:1; Warta—Unja 4:4.

WYNIKI ZAGRANICZNE:

**Praga.** Sparta—Sparta Kladno 2:1; Slavia—Meteor Vinohrady 4:0, D. F. C.—D. S. K. (Brüx) 2:1.

**Wiedeń.** Rapid—Red Star 1:2 (!) Nieoczekiwana przegrana Rapidu z drugoklasowym klubem. Rapid bez Uridila, Bauera i Dietricha. Hakoah—Hertha 3:0, Admira—Ostmark 4:3; Amatorzy—Floridsdorf 4:0, Waf—Cricketer 4:1; Simmering-Stockerau 2:0, Wacker—Wac 3:0.

**Budapeszt.** M. T. K.—VII obwód 11:0; F. T. C.—III obwód 4:1; Vivo A. C.—Ujpesti T. E. 2:1 (!); Kispesti—T. T. C. 1:1; Törekves—M. A. C. 2:1; Vasas—B. T. C. 4:0.

**Monachium.** Wacker—S. V. Fürth 0:1.

SEZON LEKKOATLETYCZNY W POLSCE.

Sezon lekkoatletyczny otwiera w b. r. w Polsce Poznań biegiem okrężnym „Kurjera Poznańskiego". Bieg ten odbędzie się w pierwszy dzień Wielkiej Nocy, to zn. 16 kwietnia. W tydzień później, tj. 23 kwietnia rozegrany będzie doroczny bieg okrężny „Kurjera Polskiego" w Warszawie na przestrzeni 6.437 m. Następnie dnia 28 maja odbyć się ma bieg okrężny „Ilustr. Kur. Codz." w Krakowie, a wreszcie dnia 3 czerwca najpopularniejszy z ulicznych biegów w Polsce „Bieg Belwederski" w Warszawie (Belweder—Stare Miasto) na przestrzeni 4 klm. 200 m.

Kraków, 22 marca.

W sobotę 25 i w niedzielę 26 marca rozegra pierwsza drużyna K. S. Cracovia dwa matche z Morawską Slavią z Berna. Od czterech lat, tj. od pobytu „Czeskiego Lwa" nie miała krakowska publiczność sposobności widzenia pierwszoklasowej drużyny czeskiej. Morawska Slavia uchodzi słusznie za najlepszą prowincjonalną drużynę czeską i poziom jej gry odpowiada klasie wybitnych klubów praskich. Ubiegłego roku zwyciężała po kolei nad wszystkiemi drużynami wiedeńskiemi, które zjeżdżały do Berna.

# Trzy projekty rozwiązania sprawy wileńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca.

Wczoraj w południe zwołane zostało **nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów,** na którem zapadło postanowienie przedłożenia Sejmowi ustawodawczemu **projektu rozwiązania sprawy wileńskiej.** Rząd proponuje mianowicie powzięcie uchwały przez Sejm ustawodawczy **o objęciu sprawowania władzy państwowej w Ziemi wileńskiej** przez rząd Rzeczypospolitej. Treść wniosku rządowego brzmi:

Sejm ustawodawczy, przyjmując do wiadomości uchwałę Sejmu w Wilnie, jako zgromadzenia przedstawicieli ludności, zapadłą w dniu 20 lutego 1922 r. w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi wileńskiej, **zatwierdza dołączony do niniejszej uchwały akt złączenia Ziemi wileńskiej z Rzecząpospolitą z dnia 2 marca 1922 r. oraz wzywa rząd, aby objął sprawowanie władzy państwowej w Ziemi wileńskiej niezwłocznie po zatwierdzeniu tego aktu przez Sejm wileński«.**

Uchwała ta ma być ogłoszona w »Dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej«.

W dniu wczorajszym wniosek rządowy w powyższej formie złożony został do laski marszałkowskiej. Jednocześnie ze strony poselskiej wpłynęły również **dwa wnioski w tej sprawie.**

Wniosek klubu P. S. L. Piast motywowany obszernie **jest identyczny z konkluzją wniosku rządowego.**

Drugi wniosek, przedłożony został przez zjednoczoną prawicę, tj. Związek lud. nar., Chadecję, Narodowe stronnictwo ludowe, Narodowe Zjednoczenie lud., Zjednoczenie mieszczańskie i grupę Matakiewicza. Wniosek ten brzmi:

Wobec tego, że przynależność państwowa Wileńszczyzny **jest ostatecznie dla całego narodu rozstrzygnięta,** Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej wobec złożonej rządowi przez delegację Sejmu wileńskiego uchwały z 22 lutego 1922 o złączeniu Wileńszczyzny z Polską stwierdza, że **Ziemia Wileńska stanowi nierozerwalną część Rzeczypospolitej Polskiej;**

2) Sejm ustawodawczy **uznaje 20 członków delegacji Sejmu wileńskiego za posłów do Sejmu ustawodawczego,** oraz 20 ich zastępców za zastępców posłów;

3) Sejm poleca rządowi **niezwłoczne objęcie władzy administracyjnej w Ziemi Wileńskiej.**

Wszystkie te trzy wnioski rozważane będą w dniu dzisiejszym przez komisję konstytucyjną.

# Z Sejmu

**Warszawa, 22 marca** (Tel. wł.) Dyskusję nad expose premjera **odroczono** do następnego posiedzenia.

Rozpoczęła się ożywiona dyskusja nad sprawozdaniem komisji wojskowej z ustawy **o prawach i obowiązkach oficerów.** Po referencie p. Anuszu zabierali głos posłowie Skarbek, Hartglas, Załuska, Moraczewski i trzykrotnie minister Sosnkowski, poczem **całą ustawę uchwalono w drugiem czytaniu.** Poprawki pp. Liebermana i Hartglasa, a nadto wnioski mniejszości do art. 3, **odrzucono.** Trzecie czytanie ustawy odroczono.

Z kolei uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o elektryczności.

Rządowy projekt uchwały **w sprawie wileńskiej** odesłano do komisji konstytucyjnej.

Następne posiedzenie w piątek.

INTERPELACJA W SPRAWIE ODEZW JEN. HALLERA.

**Warszawa,** 22 marca. (Tel. wł). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Związek posłów socjalistycznych złożył **interpelację** do ministra spraw wojskowych w sprawie **podpisania przez jen. Hallera znanej odezwy,** rozlepionej na murach Warszawy **w sprawie wileńskiej.** Interpelanci stwierdzają **niedopuszczalność faktu,** aby jenerał broni w czynnej służbie podpisywał **odezwę przeciwrządową** i używał funduszów publicznych na cele **niezgodne z wolą ofiarodawców.** Interpelacja zapytuje, czy wiadomo rządowi o wymienionych występach jen. Hallera i **marnowaniu przez siebie grosza publicznego na agitację partyjną** i czy rząd zamierza pociągnąć do odpowiedzialności jen. broni Hallera.

ARESZTOWANIA WŚRÓD ROSJAN W WARSZAWIE

**Warszawa,** 22 marca. (Tel. wł.) Wśród Rosjan, zamieszkujących Warszawę, dokonały wczoraj władze **masowych aresztowań.** Aresztowania te, jak się dowiadujemy, **są wynikiem ścisłego nadzoru** władz bezpieczeństwa nad działalnością organizacyj antypaństwowych. Ze względu na to, że Rzeczpospolita nie może być terenem dla takiej czy innej akcji, wymierzonej przeciw wewnętrznemu i zewnętrznemu jej spokojowi, władze bezpieczeństwa **uważały** za wskazane i konieczne **położyć kres drogą aresztowań** szkodliwym dla państwa organizacjom. Wśród aresztowanych, jak nas informują, znajdują się **wybitni działacze z obozu monarchistów rosyjskich.** Między innymi jen. Nowikow, mianowany niedawno przez jen. Wrangla „naczelnym wodzem sił rosyjskich w Polsce"(!) oraz jeneralowa Lubimowa, żona byłego pomocnika jenerał-gubernatora warszawskiego, która odgrywała w tutejszych kołach rosyjskich wielką rolę i dzierżyła w swych rękach centralną kasę konspiracyjnej organizacji monarchistycznej.

# Różne wiadomości polityczne

**KOMISJE KONFERENCJI SANITARNEJ** obradowały wczoraj przez cały dzień, poczem zwiedziły instytut epidemjologiczny. Wieczór odbył się na cześć gości raut w prezydjum rady ministrów.

**POLSKI ORDER DLA KRÓLA RUMUŃSKIEGO.** Z Bukaresztu donoszą: Dnia 19 b. m. w dzień imienin Naczelnika państwa minister pełnomocny przy rządzie rumuńskim, p. Aleksander Skrzyński, mianowany przy tej sposobności ambasadorem, udał się w otoczeniu całej polskiej delegacji do króla Ferdynanda i wręczył mu insygnia orderu »Białego Orła«. Król polecił wyrazić podziękowanie Naczelnikowi państwa za wysokie odznaczenie, oraz wyraził szczere i niezłomne uczucie, jakie żywi dla sprzymierzonego narodu polskiego. Wieczorem król Ferdynand z odznaką »Orła Białego« przybył wraz z żoną i księżniczką Marją, przyszłą królową serbską, oraz z następcą tronu do gmachu ambasady polskiej.

**POINCARE NIE POJEDZIE DO GENUY** z powodu wyjazdu Millerand do Algieru.

**WĘGIERSCY MAGNACI DLA KAROLA.** Jak donosi »Becsi Magyar Ujsag«, niektórzy magnaci węgierscy złożyli b. cesarzowi Karolowi Habsburgowi w upominku 2 miljony koron węgierskich. Niezależnie od tego nawiązali rokowania z bankami szwajcarskiemi, które mają Karolowi przekazać 80 miljonów koron węgierskich. Na czele tej akcji stoi hr Włodzimierz Zichy.

# Dział ekonomiczny

DRUGI »TARG POZNAŃSKI«.

Na przeszło cztery miljardy marek poczyniono zamówień na pierwszym Targu Poznańskim. Cyfra ta mówi dostatecznie o rozmiarach transakcyj, jakie wtedy przyszły do skutku między przemysłowcami i kupcami z wszystkich stron.

Poza tym wymownym rezultatem odgrywa »Targ Poznański« rolę czynnika, zapoznającego drogą bezpośredniego zetknięcia się, kupca wielkopolskiego z wytwórcą z Małopolski lub b. Kongresówki i odwrotnie kupców z obu tych dzielnic z wytwórcą wielkopolskim. I jest to znaczenie polityczne, ta misja zespolenia gospodarczego, uzupełniającego całkowitą unifikację wszystkich dzielnic Polski, unifikację, która w dziedzinie myśli, uczuć, ducha, wytworzyła się niezwłocznie po zrzuceniu pokostu niemczyzny, przemocą narzuconego przez obce zabory. Pierwszy »Targ« udowodnił, że w świecie przemysłowo-handlowym trzech dzielnic nieznano się tak dobrze, jak to być powinno. Bywało, że kupiec z Wielkopolski i Pomorza przekonywał się dopiero na »Targu«, że istnieją w Polsce całe gałęzie przemysłu, o których istnieniu nie wiedział lub nie przypuszczał, że do takiego poziomu dojść mogły. Oglądanie się na wytwórcę niemieckiego, jako jedynego dostawcę towaru, którego już w składzie nie było — stawało się zbytecznem. Cóż dopiero mówić o uświadamiającej roli »Targu« odnośnie do zagranicy, nie grzeszącej na żadnem polu zbytnią znajomością naszych stosunków. A przecież Polska, dzięki swemu położeniu, ma wszelkie dane za tem, by stała się głównym rynkiem handlu tranzytowego z Rosją i nawiązała w ten sposób ożywione stosunki między Wschodem a Zachodem, zwłaszcza, że b. Kongresówka zna dokładnie wschodnie rynki zbytu. Wielkopolska i Małopolska przemysł i handel zachodni i zachodnio-południowej Europy. Dokładne więc poinformowanie zagranicy o produkcji i zapotrzebowaniach przemysłu polskiego jest konieczne i da możność kupcom i przemysłowcom zagranicznym potworzenia stałych reprezentacyj w Polsce.

Żadne zabiegi dyplomatyczne, jak słusznie ktoś zauważył, nie osiągną należytego skutku, o ile nie zostaną poparte argumentami, świadczącemi o naszej żywotności gospodarczej. A takiem świadectwem naszej żywotności w pierwszym rzędzie są właśnie »Targi«. Zwłaszcza dzisiejsza chwila przesilenia i zastoju w przemyśle i handlu polskim, zmusza do wyszukania nowych rynków zbytu dla towarów, przepełniających magazyny. Odnosi się to zwłaszcza do przemysłu włóknistego. Zdobycie nowych rynków zależy zaś od zaufania do nas zagranicy, którą musi się przekonać o naszej zdolności do rozwoju gospodarczego, gdyż na tej tylko drodze można wpłynąć na wartość naszego pieniądza, której podniesienie umożliwi przemysłowi ze względu na zakupy surowców, konkurencję z wyrobami zagranicznemi.

Zjazd cudzoziemców zapowiada się bardzo licznie, zwłaszcza, że »Targ Poznański« odbywa się zaraz po targach w Lipsku i w Pradze, gdzie prowadzono specjalną agitację za udziałem w naszym targu. Napłynęły liczne zgłoszenia z całej Europy, z Ameryki i Azji. Przybywają już liczni kupcy i przemysłowcy z państw bałtyckich, Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji, Francji, Belgji, Holandji, Anglji i państw skandynawskich. Bardzo dużo okazów przysłał Gdańsk, przyczem kupcy zjeżdżają masowo na Targ, chcąc opanować polskie rynki zbytu. Co do innych dzielnic polskich, to dosyć dużo nadesłał Górny Śląsk, natomiast niewiele przyszło okazów z Wilna. Ogółem zgłosiło się przeszło dwa tysiące wystawców, tak, że dla wielu z nich okazał się brak miejsca

# Wiadomości giełdowe

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Na rynku dewizowym również i wczoraj tendencja słaba. Przekazami na Berlin robiono po kursie słabszym o ¼ punktu, słabszy cokolwiek i Wiedeń, transakcje na Nowy York również po kursie słabszym. Funty szterlingi szacowano o 200 punktów niżej.

Dział papierów przemysłowych nie wykazuje ożywienia. Zaledwie sześć gatunków w małych obrotach, przeważnie po kursie niewiele zmienionym. Większe zainteresowanie dla »Zieleniewski«, »Górka« i »Tepege«.

Z handlowych robiono »P. T. H.« i »Polski Glob«, po kursie słabszym, z bankowych Przemysłowy, z papierów procentowych 4% poż. m. Krakowa po 106 i 4½% listy zast. Banku kraj. po 106.

**Cedula kursowa giełdy krakowskiej**
z dnia 21 marca 1922

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 600'— | 700'— |
| Transakcja | | 650'— |
| Bank Hipoteczny | 850'— | 900'— |
| Bank Małopolski | 650'— | 700'— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 625'— | 675'— |
| Powsz. Bank Kredytowy | 350'— | 400'— |
| Akc. Bank Związkowy | 650'— | 700'— |
| Bank ziem. dla kresów Łańcut | 600'— | 700'— |
| Bank Kredytowy w Warszawie | 3000'— | 3200'— |
| Polskie Tow. handlowe | 650'— | 700'— |
| Transakcja | 650'— | 675'— |
| Handl. Spółka akc. »Impex« | 225'— | 275'— |
| »Polski Glob« | 500'— | 600'— |
| Transakcja | 500'— | 550'— |
| Żegluga Polska | 300'— | 350'— |
| Zieleniewski | 4800'— | 5200'— |
| Transakcja | | 5000'— |
| H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań | 2400'— | 2600'— |
| Warsz. Ska akc. bud. parow. | 1300'— | 1500'— |
| »Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. | 1900'— | 2100'— |
| Transakcja | | 2000'— |
| Zakłady amun. »Pocisk« | 800'— | 900'— |
| »Automotor« fabryka samochodów | 1050'— | 1150'— |
| Fabr. Portland-Cementu Szczakowa | 17000'— | 18000'— |
| »Górka« fabryka cementu | 6800'— | 7100'— |
| Transakcja | 6900'— | 7000'— |
| Sierszańskie zakłady górn. | 6500'— | 6800'— |
| »Tepege« Tow. dla przeds. górn. | 6000'— | 6400'— |
| Transakcja | 6000'— | 6400'— |
| Polska Nafta | 2100'— | 2300'— |
| Transakcja | | 2200'— |
| »Oikos« I—III | 5200'— | 5500'— |
| »Pezet« powsz. zakłady bud. | 1000'— | 1100'— |
| Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini | 4700'— | 4900'— |
| »Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk. | 2400'— | 2600'— |
| Transakcja | | 2500'— |
| Fabr. i raf. cukru w Chodorowie | 3300'— | 3500'— |

**Waluty i dewizy:**

| | Kup. | sprz. | czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 3850'— | 4050'— | 3850'— | 4050'— |
| Transakcja | | | | 4025'— |
| Franki francuskie | 350'— | 365'— | 355'— | 370'— |
| Funty szterl. | 16800'— | 17800'— | 17000'— | 18000'— |
| Marki niemieckie | 13'50 | 14'25 | 13'75 | 14'50 |
| Transakcja | | | 14'35 | 14'25 |
| Korony austr. | 0'55 | 0'60 | 0'55 | 0'60 |
| Transakcja | | | 0'56 | 0'55½ |
| Korony czeskie | 70'— | 73'— | 70'— | 73'— |

Korony węgierskie transakcja 5'20.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.** (21 marca). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 297, kupno 293, za 100 marek trans. 64'75—65, sprzedaż 66, kupno 64, 5% Warszawy sprzedaż 350, kupno 342.

Akcje: Bank dyskontowy 3775—3750—3850, Bank handlowy 4250—4475, Bank kredytowy 1—5 emisja 3050—3100, 6 emisja 2950—2900, Bank zachodni 2650-2500, Bank zjedn. ziem polsk. 1650—1850—1700, Warszawska fabryka cukru 31.500—32.200—31.750, Drzewny przemysł i handel 1775—1800—1785, Warsz. tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 24.250—25.000—24.650, Lilpop-Rau-Loewenstein 3775—3750—3775, Ostrowieckie zakłady górnicze 5775—5785, Zakład amunicyjny Pocisk 925, Zakłady żyrardowskie 80.000—78.500, Borkowski 1450, Warsz. tow. transportu i żeglugi 1825, Polska nafta 2275—2325.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4025—3995, sprzedaż 4015, kupno 3975, funty szterlingi trans. 17.500, czeki: Belgja trans 351—350, Berlin trans. 14'25—14'50—14'10, sprzedaż 14'30, kupno 13'90, Londyn trans. 17.950—17.700—17.800, sprzedaż 17.900, kupno 17.700, Nowy York trans. 4025—4015, sprzedaż 4035, kupno 3995, Paryż trans. 369'50—371—370, sprzedaż 372, kupno 368, Praga czeki trans. 72—71'50, Szwajcarja sprzedaż 790, kupno 782, Wiedeń 58'50—58'40, sprzedaż 58'90, kupno 57'90, czeki dolarowe niżej 50 dolarów, sprzedaż 4015, kupno 3975.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA.** (21 marca). Renta majowa 144, austr. renta koronowa 142, renta lutowa 145, węg. renta koronowa 1370, losy tureckie 33.800, priorytety kolei południowej 13.730, Anglobank 16.300, Bankverein 5960, Bodenkredit 11100, Austr. Zakład kred. 7050, Bank depozytowy 3290, Laenderbank 17.010, Merkury 4400, Unionbank 5525, Bank obrotowy 2875. Živnostenska 53.900, Kolej północna 288.000, Lwów Czerniowce 24.950, Koleje austr. 46.100, Kolej południowa 15.490, Alpiny 60.000, Berg und Huetten 114.000, Krupp 46.300, Huta Poldi 50.500, Praskie tow. przem. żel. 135.000, Rima 20.700, Skoda 54.100, Zieleniewski 9000, Apollo 28.000, Gal. Karpaty 111.000, Siersza 9850.

Kursa dewiz: Amsterdam 2832'50, Zagrzeb 21'3, Belgrad 87'68, Berlin 45'32, Bruksela 514'50, Budapeszt 8'99½, Chrystjanja 1283, Kopenhaga 1548, Londyn 32575, Madryt 1138'75, Medjolan 375'20, Nowy York 7456'50, Paryż 660'50, Praga 126'65, Sofja 48'95, Sztokholm 1923'50, Warszawa 1'76—1'80, Zurych 1458'75, Dolary 7406'50, belgijskie 600'50, bułgarskie 47'95, duńskie 1528'75, angielskie 32.375, francuskie 657'50, holenderskie 2807'50, jugosłowiańskie tysiączki 87'48, włoskie 369'70, norweskie 1259, polskie 172—176, rumuńskie 53'14, szwedzkie 1898'50, szwajcarskie 1438'7, czeskie 126'40, węgierskie 9'12.

**GIEŁDA PRASKA.** (21 marca). Berlin 19'80, Warszawa 1'32½—1'52½, marka niemiecka 19'80, polska 1'32½—1'52½.

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (21 marca). Berlin 1'80, Holandja 194'50, Nowy York 513, Londyn 22'47, Paryż 46'05, Medjolan 26'05, Praga 8'90, Budapeszt 0'63, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'07, austr. stempl. 0'07¼.

Końcowe kursa: Berlin 1'76, Holandja 194'50, Nowy York 514, Londyn 22'48, Paryż 46'10, Medjolan 26'10, Bruksela 43'35, Kopenhaga 109, Sztokholm 134'50, Chrystjanja 89'75, Madryt 79'80, Buenos Aires 187, Praga 8'95, Budapeszt 0'63, Zagrzeb 1'60, Bukareszt —, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06¾, austr. stemplowane 0'07.

**NOWA RADA GIEŁDOWA W KRAKOWIE.** W dniu 15 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej i przez ministerstwo skarbu zatwierdzonej Rady giełdowej w Krakowie. Rada ukonstytuowała się, wybierając prezesem p. Tadeusza Epsteina, prezydenta Izby handl. i przem., zastępcą prezesa p. Karola Dołżyckiego, dyrektora Banku Hipotecznego. Ponadto dokonano wyboru do Komisji dyscyplinarnej i rewizyjnej.

**CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE.** Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary 4050, marki niemieckie 14'85, franki francuskie 370, funty szterlingi 18.000, 100 rubli złotych 198.000 mk.

**CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE.** Ze Lwowa telefonują nam: Za dolary płacono 4000—4010 mk., marki niemieckie 15'10—15'25, franki francuskie 350—360, korony czeskie 69—70'50, franki szwajcarskie 750—775 marek.

**MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE.** (21 marca). W oficjalnym handlu walutowym notowano markę polską 18—19, dewizy na Warszawę 20'50—21'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za dusze kolegów ś. p.
JAKUSA, KRZYŻANOWSKIEGO, KURNIKA i SPELLA
absolwentów gimnazjalnych
poległych za Ojczyznę, odbędzie się dnia 25 marca 1922 roku o godzinie 9 rano w kościele św. Anny w Krakowie.

**Podziękowanie.**

Dotknięci bolesnym ciosem przez śmierć drogiego nam męża, ojca i syna, ś. p. **Dra JÓZEFA MARYEWSKIEGO,** składamy najserdeczniejsze podziękowania przewielebnemu Duchowieństwu, pp. lekarzom, którzy z całem poświęceniem i ofiarnością ponosili trudy, aby nieść ulgę w chorobie ś. p. Zmarłego, wszystkim, którzy pospieszyli ze słowami pociechy, jak również i tym, którzy wzięli udział w pogrzebie.

ZONA z dziećmi, OJCIEC z rodziną.